

Cud macierzyństwa – tajemnica życia

Nikt mnie nie przekona, że istnieje jakiś cud większy od cudu macierzyństwa. Nawet nie próbuję wyliczać tych, które mogłyby z tym cudem konkurować. A jednak i nad tym cudem zbierają się dzisiaj ciężkie chmury. Może właśnie dlatego, że jest tak wielki, tak piękny, i niezastąpiony. Każda szczęśliwa mama to powie. No właśnie, a czy może istnieć macierzyństwo nieszczęśliwe? Jakoś trudno wyobrazić sobie te dwa słowa: *matka nieszczęśliwa*. Mamy dzisiaj do czynienia z macierzyństwem pod wieloma względami zagrożonym. Bo i państwo nie pomaga, jak powinno, kłopoty z pracą (ciąża nie jest mile widziana przez szefa, brak ojca w domu, z powodu wyjazdów do odległej pracy, itd.) Pomijamy sytuację w Chinach, gdzie można posiadać tylko jedno dziecko, reszta jest niszczone. Macierzyństwo samo w sobie, jest czymś wielkim, tak wielkim, że właściwie nic nie jest w stanie mu zagrozić. Może właśnie dlatego jest to coś, co wciąż znajduje się w sferze zagrożeń; świadomych, ale i nieświadomych, często zagrożeń ignorowanych. Jednym z tych wielkich zagrożeń jest alkohol. Wprawdzie kobiety są coraz bardziej świadome, że picie alkoholu podczas ciąży może spowodować poronienie lub uszkodzić mózg dziecka, powodując nawet ciężkie i nieodwracalne schorzenia. Niestety, coraz więcej kobiet w ciąży sięga po alkohol. Była o tym mowa na naszym spotkaniu o trzeźwym macierzyństwie, które staraliśmy się propagować, trochę bezskutecznie. W czasie ciąży alkohol najczęściej piły kobiety młodsze, będące w wieku 18-40 lat (19%), z wyższym wykształceniem (33%) oraz kobiety, które deklarują spożywanie ponad 6 l czystego alkoholu rocznie (57%). Jak alkohol niszczy mózg płodu? W Polsce jest bardzo wiele dzieci cierpiących na zaburzenia rozwojowe spowodowane kontaktem z alkoholem w czasie okresu płodowego. Wyniki badań są zatrważające! Najwięksi sceptycy, którzy twierdzą, że *trochę wina nie zaszkodzi*, milkną, gdy widzą zestawione

zdjęcia tomograficzne – mózgu zdrowego dziecka i mózgu dziecka z syndromem poalkoholowym. Jeśli w czasie ciąży kobieta wypije choćby kieliszek wina lub jedno piwo, jej nienarodzone dziecko wypije go wraz z nią. Jego organizm nie ma żadnego mechanizmu obronnego, który uchroniłby je przed skutkami działania alkoholu. Kobieta nie musi wypić dużo ani pić często, aby to zaszkodziło jej dziecku. Szczególnie niebezpieczne jest picie w pierwszych dniach po zapłodnieniu, a więc wtedy, gdy kobieta jeszcze nie wie, że jest w ciąży. Największe uszkodzenia mózgu i układu nerwowego może spowodować alkohol w pierwszych 3-5 tygodniach. Alkohol wypity w trzecim trymestrze może znacząco spowolnić rozwój dziecka, a nawet spowodować przedwczesny poród. Nie ma *bezpiecznej dawki* alkoholu w ciąży! Nawet troje dzieci na 1000 urodzeń może być dotkniętych FAS! To więcej niż rodzi się niemowląt z zespołem Downa. W Polsce oznacza to ok. 900 ofiar dotkniętych FAS rocznie. Ponieważ FAS i inne zaburzenia rozwojowe będące skutkiem alkoholu są słabo diagnozowane, chore dzieci często pozostają bez właściwej pomocy i rehabilitacji. Problem jest wielki, bo chodzi o człowieka, o dziecko, o szczęście rodziny.

[prob]